



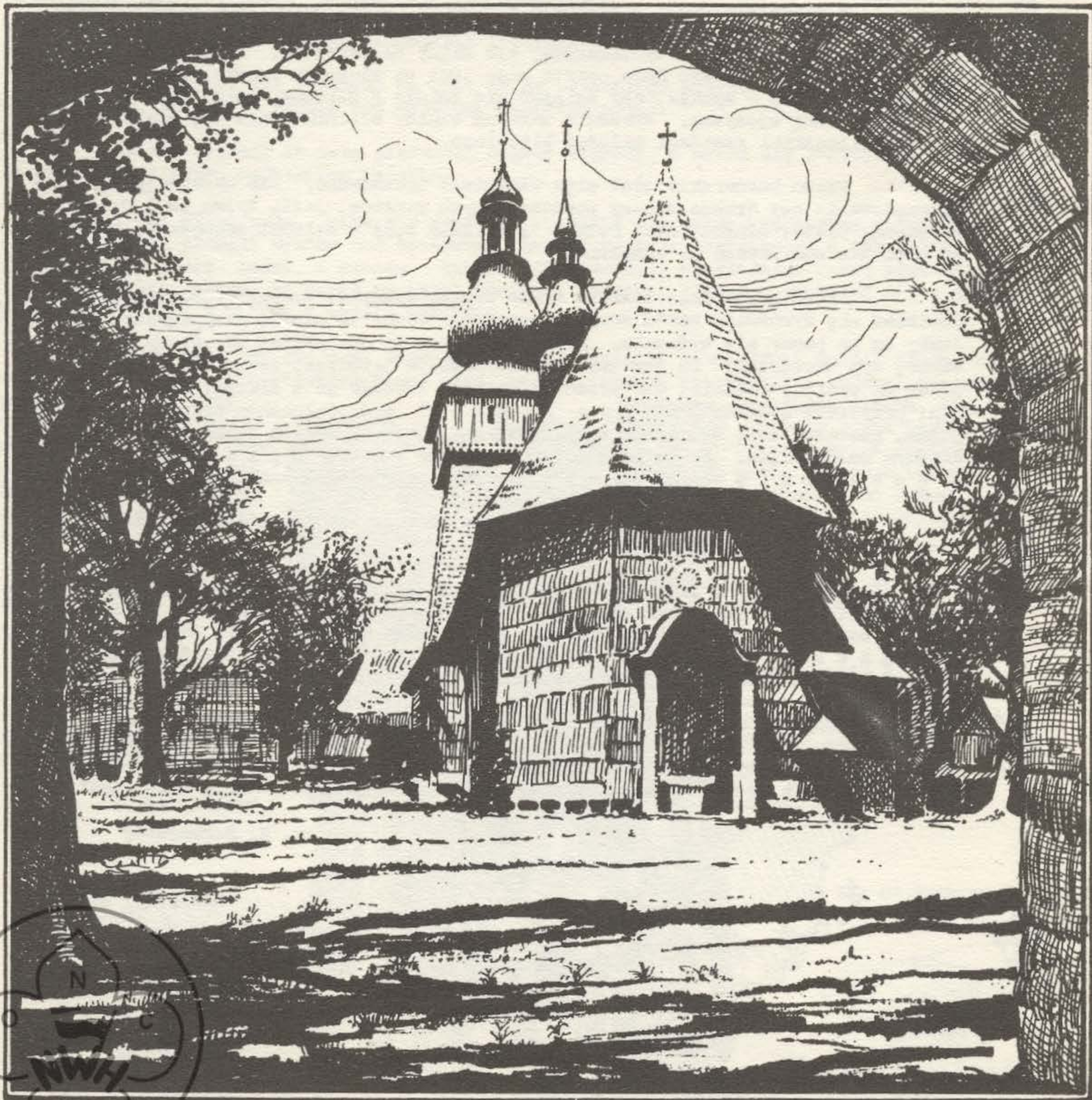
# BAŁDŹ GOSIŃ.

MIEŚIĘCZNIK MARCERZY.

SRUDZIEM

1954

ROK VI. Nr. 12.



WESOŁYCH ŚWIĄT.

archiwum



**Prawo**



**harcerskie.**

"Mam szczerą wolę całym życiem ... być posłusznym prawu harcerskiemu". Ale czym jest nasze prawo? czy tylko zbiorem wskazań dla harcerzy?

W rzeczywistości, w głębszym znaczeniu, prawo harcerskie znaczy daleko więcej. Jest bowiem ono rdzeniem, istotą harcerstwa; bez niego nasz związek mógłby być organizacją sportową, wycieczkową, ale nigdy harcerstwem. Ponieważ stwierdza ono, że harcerz ma służyć Bogu, oparte więc jest na wiecznym Prawie Boskim. Nakazując służyć Polsce - wymaga, aby związać się ściśle z narodem, wziąć czynny udział w walce o naszą ojczyznę. Wreszcie nakazem służby bliźnim wiąże się nierozdzielnie z chrześcijańskimi zasadami miłości bliźniego.

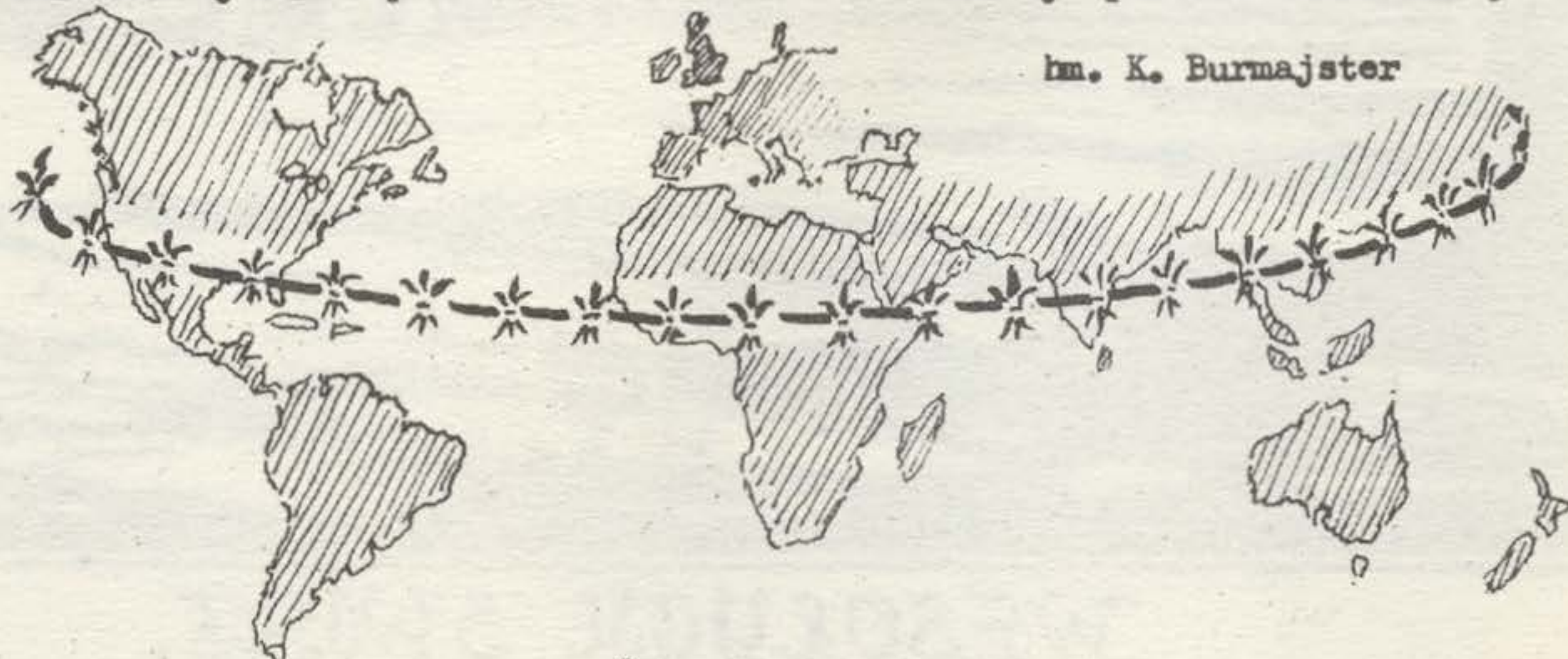
Prawo harcerskie jest więc właściwie niezmienne. Nie naruszają go inne sformułowania czy drobne zmiany poszczególnych punktów, jeśli tylko te 3 fundamentalne zasady prawa: służba Bogu, Polsce i bliźnim będą w całości zachowane. Obowiązuje więc nas ono zawsze i wszędzie.

Prawo harcerskie zawiera także szereg wskazań, szereg cech, jakimi harcerz powinien się wyróżniać wśród swego otoczenia. Cechy te nie są przypadkowo zebrane, jakby to na pozór się wydawało. Przeciwnie, tworzą one pewien określony typ człowieka, typ harcerski. Po tym się właśnie poznaje harcerza, że on nie tylko umie prawo na pamięć, rozumie, ale przede wszystkim stosuje je w szarym, codziennym życiu; przyrzekł bowiem "całym życiem" być posłusznym prawu. Tak postępując, kształci swój charakter według wskazań prawa, z każdym dniem staje się coraz lepszym człowiekiem. I ta właśnie cecha, to stałe dążenie naprzód w doskonałości siebie, jest najbardziej zmienną cechą harcerza.

W zaraniu harcerstwa, jeden z jego twórców ks. Kazimierz Lutosławski tak pisze o prawie harcerskim:

"Jak małe i niskie jest robienie ze skautingu - sportowej zabawy! W przyrzeczeniu i prawie skautowym cała treść i istota jego się zamyka. Bez ćwiczeń, bez musztry, bez zastępów można być skautem; bez podstaw moralnych, bez tego zapamiętane go dążenia w górę, bez ciągłego poświęcania siebie bliźnim i Ojczyźnie, bez hołdu wewnętrznego ideałowi chrześcijańskiego rycerstwa i nieustannej walki ze sobą o zwycięstwo woli do dobrego nad instynktami złymi, nad lenistwem i chęcią ułycia - jednym słowem bez zaciągnięcia się świadomego do rycerskiego zakonu, tego związku onoty chrześcijańskiej, które określa prawo skautowe - przy najlepszym wyćwiczeniu - można być klewnem lub błaznem, można być zresztą znakomitym sportowcem, a nawet świetnie wyćwiczonym żołnierzem - ale nie można być polskim harcerzem".

hm. K. Burmajster



archiwum



# PASTERKA.

Sygnaturka wciąż dzwoniła i jako ten ptaszek świergotała, zwołujący do kościoła. Kto był żywy, do kościoła ciągnął, ostali ino po chałupach całkiem stare, chore, albo kaleki.

... Już zdaleka widniały rozgorzałe okna kościelne i główne drzwi naroścień wywarłe a światłem buchające, naród zaś płynął przez nie i płynął jak woda, zwolna napelniając wnętrze, przystrojone w jodły i świerki, że jakby gęsty bór wyrósł w kościele, tulił się do białych ścian, obrastał ołtarze, z ław się wynosił i prawie sięgał czubami sklepień a chwiał się i kołysał pod naporem tej żywej fali, i przysalaniał mgłą, parami oddechów, z których ledwie migotały jarzące światła ołtarzów.

A naród wciąż jeszcze nadchodził i płynął bez końca ...

... Kościół był zapchany do ona, aż do ostatniego miejsca w kruchole, że którzy byli ostatni, to już na mrozie pod drzwiami pacierze mówili.

Ksiądz wyszedł ze mszą pierwszą, organy zagrały, a naród się zakolysał, pochylił i na kolana padł przed majestatem Pańskim.

I już cicho było, nikt nie śpiewał, a modlił się każdy, wpatrzony w księdza i w tę świeczkę, co płonęła wysoko nad ołtarzem; organy huczały przyciszoną a tak okliwą nutą, że mroź szedł przez kościół, a czasem ksiądz się odwrócił, rozkładając ręce, powiadał w głos łacińskie święte słowo, to naród wyciągał ramiona, wzdychał głęboko, pochylał się w skrusze pobożnej, bił się w pierś i modlił żarliwie.

Potem zaś, gdy się mowa skończyła, ksiądz wyszedł na ambonę i prawil długo, nauczał o tym dniu świętym, przestrzegał przed złem, groził, rękami wytrząchał i grzmiał tem słowem palącym, że jaki taki bił w pierś, kto się w zamedytował, któren znów oza, płakał - bo ksiądz każdemu szło to prosto że tym ino, co słuchali, śpik morzył z gorąca.

A dopiero przed skruszał nieco modleniem ksiądz zaśpiewał:

" W żłobie leży,

Naród się zakolysał, wraz też pochwylił nutę i ryknął jednym głosem:

" Kolendować

westohnął ciężko, kto się sumieniu z win kajał, kto się co miętszy, a kobiety zwłaszcza mówił gorąco a tak mądrze, że do serca i do rozumu - jużci bo wiele było takich, których

drugą mszą, kieć już naród się, huknęły znowu organy, i

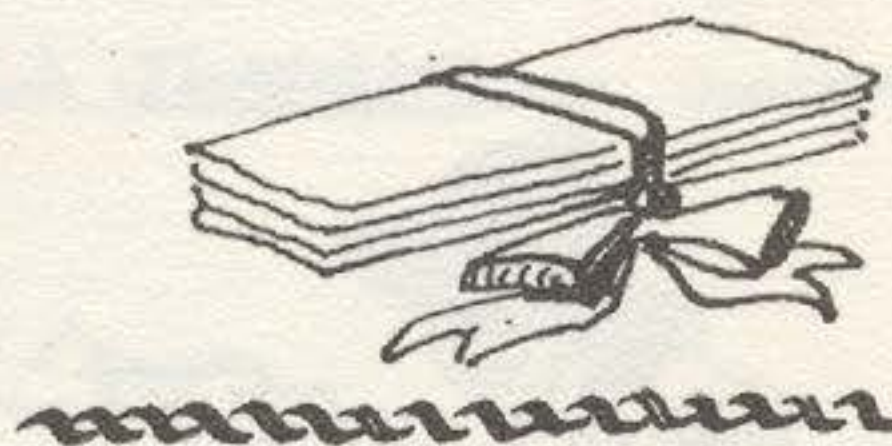
któż pobieży."

lysał, powstał z klęczek, pełnymi piersiami, a z mocą

małemu . . . . "

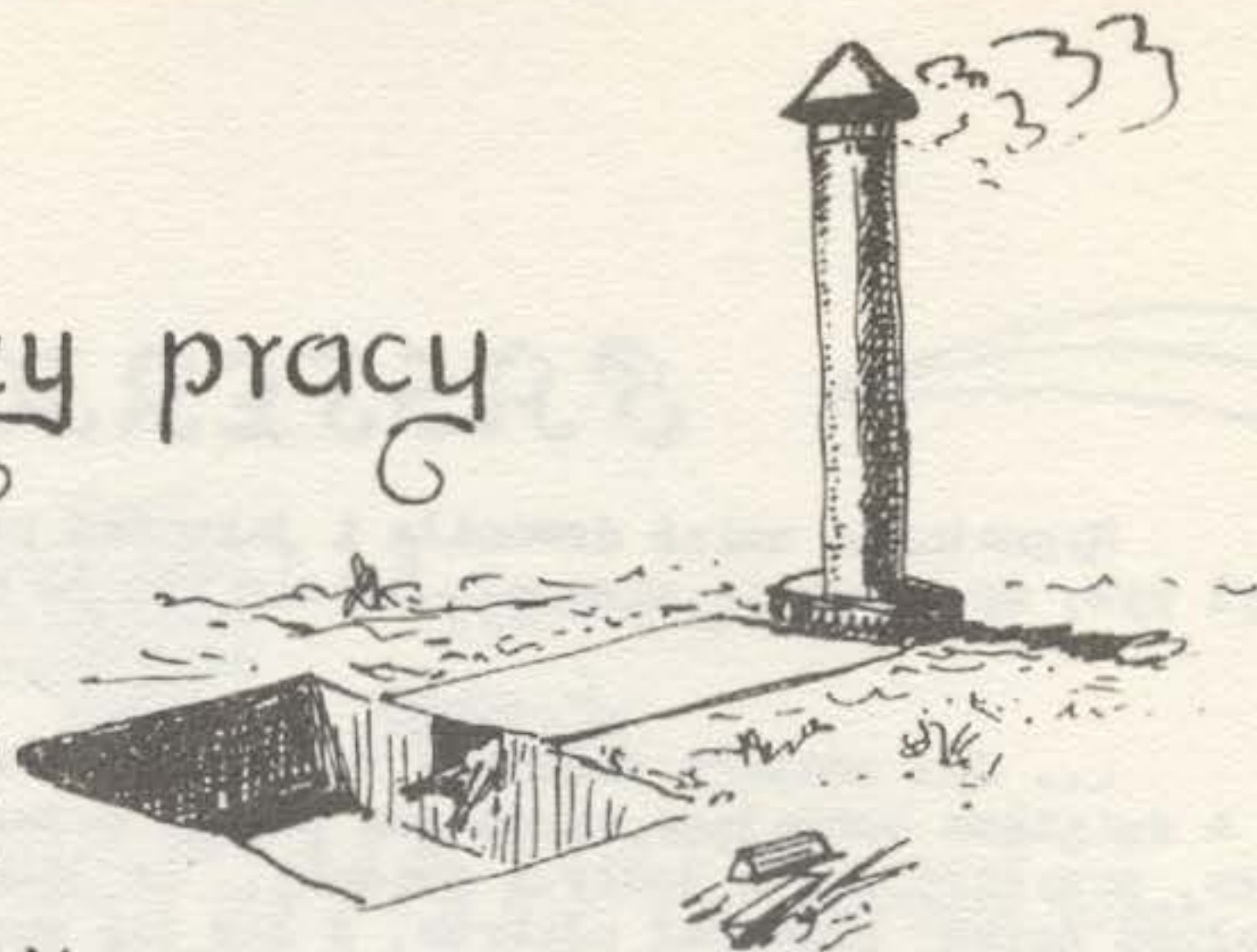


Wł. St. Reymont - Chłopi





# Wywiadowcy przy pracy



Kilkaście podanych poniżej zbiorów zawiera w sobie mniej więcej całość wyszkolenia polowego w zakresie stopnia wywiadowcy. Jak czytelnik się przekona przeglądając ich plany, wszystkie one, za wyjątkiem chyba dwóch, pomyslane są jako zbiórki w polu. Praktyczne skautowanie - bo takie są wymagania programu na interesujący nas w tej chwili stopień. Jeśli chodzi o teorię, to łatwo ją będzie przerobić na kilku zbiórkach w izbie. Przeprowadzenie tych zbiorów będzie szło w parze z wykonywaniem przez chłopów indywidualnych zadań. Poszczególne harcerze będą układali plany zbiorów i przeprowadzali je praktycznie oraz pomagali zastępowemu na każdej innej, t.j. nie pomyslanej przez siebie, zbiórce przez prowadzenie śpiewu, organizowanie gier, wygłaszanie gawęd itd.

Dobrze by było, gdyby zastępowy poprosił odpowiednie osoby spoza zastępu czy drużyny o przygotowanie pogadańek na tematy przewidziane w programie. Np. lekarza /szkodliwość używania tytoniu i alkoholu. Higiena. Wstrzemięźliwość./, oficera / obrona państwa. Oznaki i stopnie wojska polskiego/, księdza /zrozumienie codziennego rachunku sumienia, spowiedzi i komunii św./ itd.

Ponieważ od wywiadowcy oczekuje się zaradności i samodzielności - a zadaniem harcerstwa jest wyrobienie tych cech - chłopcy otrzymają do wykonania cały szereg indywidualnych zadań. Niektóre z nich wymieniliśmy już wyżej. Innych aby się nie powtarzać, nie wymienimy tutaj a skierujemy czytelnika do artykułu p.t. "Bieg harcerski", w którym lista samodzielnych zajęć jest kompletna. /Patrz B.G. nr.8, sierpień 1954/.

Jeśli czytelnik zdziwiony jest brakiem wzmianki o samarytance - jeśli nie liczyć ratownictwa w górach, zbiórka VIII - mogę go uspokoić, że nie zapomniałem o niej. /Jakże bym mógł! / Poświęciłem jej już poprzednio osobny artykuł.

Może pomożemy zastępowym, jeśli załączymy króciutki spis książek, które - naszym zdaniem - kandydat na wywiadowcę powinien przeczytać.

J. I. Kraszewski	- Stara baśń	S. Zeromski	- Wiatr od morza
J. Meissner	- Szkoła orląt	W. Gomułki	- Wspomnienia niebieskiego mundurka
G. Morcinek	- Wyrębany chodnik	J. Górecki	- Kamienie na szaniec
F. A. Ossendowski	- Puszcze polskie		
M. Rodziewiczówna	- Lato leśnych ludzi		
H. Sienkiewicz	- Trylogia		
	- W pustyni i puszcy		

Zbiórka I. Wycieczka do ogrodu zoologicznego. Zapoznanie się z najważniejszymi gatunkami zwierząt krajowych.

Zbiórka II. Zwiedzanie muzeum przyrodniczego.

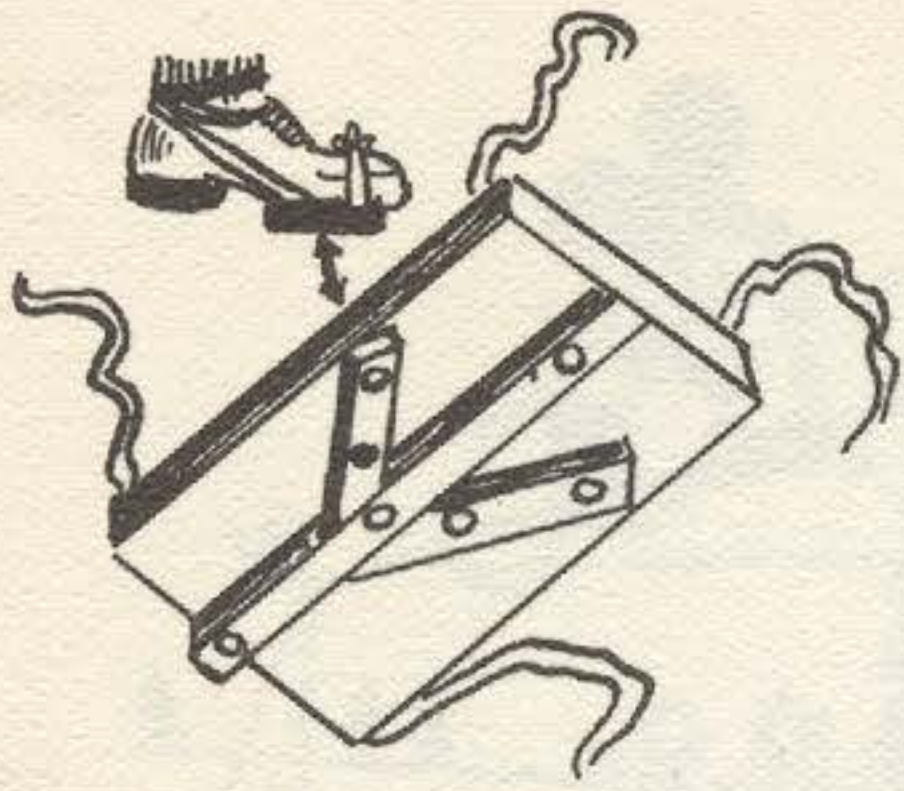
Zbiórka III. Wizyta w leśniczówce. Zapoznanie się z metodami ochrony ptaków. Ochrona drapieżników. Opieka nad zwierzętami. Gospodarka leśna.

Zbiórka IV. / w izbie/

1. Gawęda: Tropienie
2. Gra: Złodziej a / wprowadzenie do gry  
b / wymarsz w teren: marsz po sztucznym tropie / mąka, groch, wełna itp. w zależności od tematu opowiadania użytego dla wprowadzenia do gry/.  
c / marsz po tropie naturalnym / ośisk buta/.  
d / oblawa na złodzieja.
3. Wyszukiwanie tropów zwierząt i ptaków, ślady opon rowerów itd.







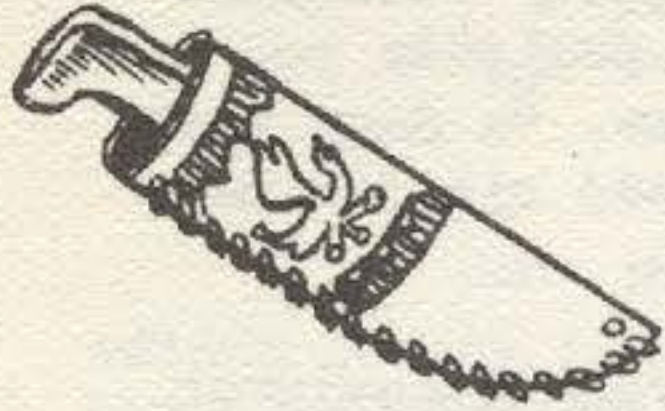
4. Rysowanie odnalezionych tropów.
5. Zacieranie sztucznych śladów.

Zadanie pozazbiórkowe: Dokładny rysunek odbicia własnych stóp.

Zbiórka V. 1. Gra: Zapamiętanie śladu. Zastęp dzieli się na dwie części, poczym chłopcy siadają na ziemi naprzeciw siebie z wyciągniętymi naprzód nogami. Po kilkuminutowej obserwacji chłopcy rysują z pamięci widziane stopy. Odmiana: część chłopców odciśka ślady swych stóp na podatnym gruncie, pod nieobecność drugiej grupy, poczym ci ostatni odgadują do kogo poszczególne tropy należą.

2. Gawęda: Odczytywanie "znaków" czyli wnioskowanie.
3. Gra: "Księga tropów" /Uprzednio przygotowana przez zastępowego/.
4. Zajęcia praktyczne: Odlewanie tropów w gipsie.

Zbiórka VI. 1. Zastęp wyrusza w pole podzielony na dwie grupy. Idąc różnymi trasami, grupy te dążą do dwóch punktów w terenie oddalonych od siebie o jakieś 300 m. Długość każdej z tras - minimum 3 km. przez obcy, nieznanый chłopcom teren. Cwiczenia w czasie marszu - zapamiętywanie przebytej drogi, odległe wzgórze, wieże kościelne, drzewa, skały, budynki, mosty i td.



2. Po przybyciu do celu: /stanowiska wybiera zastępowy uprzednio/
  - a/ szkic z pamięci przebytej drogi,
  - b/ ustawienie stacji sygnalizacyjnej i wywoływanie stacji odbiorczej.

3. Sygnalizacja.

4. Omówienie dotychczasowych ćwiczeń /cały zastęp/

5. Gra: Spotkanie. Grupy jak na początku zbiórki. Chłopców rozstawia się pojedynczo w odległości około dwóch kilometrów od siebie. Stąd posuwają się ku sobie wzdłuż drogi lub w kierunku oznaczonego znaku terenowego. Wygrywa grupa, która pierwsza zauważy przeciwnika. W grze tej wolno używać wszelkich forteli.

6. Podział na grupy nadal zachowany. Powrót do domu po tej samej trasie /innej dla każdej grupy/, przy czym każdy z chłopców po kolei prowadzi podzastęp przez kilka minut odszukując kierunek drogi według zapamiętanych poprzednio punktów w terenie.

Zbiórka VII. 1. Marsz w teren. Szyk dowolny.

Gra w czasie marszu: Blisko - daleko. Chłopcy mają za zadanie zaobserwować jak największą ilość szczegółów wskazanych uprzednio przez zastępowego. Każdy, dostrzegłszy dany przedmiot, melduje szeptem zastępowemu, za co dostaje punkt. Przykłady przedmiotów: antena w poprzek ulicy, stłuczone okno, ślady nóg ptaka, pudełko po zapalniczkach itp.

2. Gawęda: Orientowanie się w terenie.

3. Zajęcia praktyczne: Odnajdywanie stron świata w/g położenia słońca, zegarka, innych oznak. /Patrz B.G. nr.V maj 1950/.

4. Gry przy użyciu węzłów: a /wchodzenie na drzewo przy pomocy linki oraz b/ przy użyciu drabinki sznurkowej zrobionej z dwóch linek i żerdzi, c/ holowanie po wodzie drzewa / patrz B.G. nr. 1 - 2 , styczeń - luty 1949/.

Zbiórka VIII. 1. Każdy członek zastępu dostaje list szyfrowany z załączonym wycoinkiem mapy, na którym oznaczono miejsce zbiórki np. kamieniołom, samotna skała itd. W liście znajdują się instrukcje dotyczące czasu zbiórki, ekwipunku itp.

2. Zbiórka w oznaczonym miejscu.

3. Wspinaczka przy użyciu lin /prawidłowe węzły/

4. Na szczycie: a/ śpiew

b/ gawęda: Polskie Tatry

c/ Gra: Ratownictwo w górach. Robienie noszy. Opatrywanie.

5. Zejście ze znośzeniem rannych.

6. Marsz w szyku zwartym ze śpiewem.



archiwum



Zbiórka IX. 1. Marsz w szyku patrolowym z obserwacją terenu.

Co pewien czas zastępowy zatrzymuje zastęp i zadaje pytania w rodzaju: Jakie ptaki siedziały na drutach telegraficznych? Ile owiec było w paszącym się stadzie? Jaki kapelusz miał na głowie orzący wieśniak itp.

2. Zajęcia praktyczne. /patrz B.G. nr.8, sierpień 1950/.

- a/ pomiary przeszkód /wąwozu, rzeki itd./
- b/ " wysokości drzew, budynków itp./
- c/ " głębokości rzeki
- d/ " szybkości prądu rzeki

3. Organizowanie przeprawy przez rzekę.

- a/ budowanie kładki linowej /B.G. nr.3, marzec, 1949/ albo
- b/ " kolejki linowej /B.G. nr.8, sierpień 1949/



Zbiórka X. /wieczorna/

1. Zastępowy rozsyła indywidualne rozkazy szyfrem. Morse'm itd. Postępując w/g instrukcji zawartych w listach, chłopcy pojedynczo w odstępach np. 5 min. /czas podany w rozkazie/ przybywają na oznaczone miejsce, gdzie nawiązują łączność z zastępowym ukrytym w zaroślach. Używając alfabetu Morse'go przy pomocy lampek kieszonkowych harcerze wywołują stację odbiorczą i meldują się, po czym otrzymują instrukcje tą samą drogą /światłem/.

Uwaga: Chłopcy powinni znajdować się w odległości co najmniej 500 m. od zastępowego. Podzastępowy przybywa na umówiony punkt pierwszy i dopilnowuje, by chłopcy nadawali i odbierali sygnały indywidualnie.

2. Gra: Po zameldowaniu się ostatniego harcerza podzastępowy rozstawia chłopców w półkolu lub kole, którego środkiem jest ukryty zastępowy. Odległość pomiędzy poszczególnymi chłopcami, jak również pomiędzy nimi a zastępowym powinny być równe. Na dany znak zaczyna się podchodzenie zastępowego. Harcerze starają się bezszelestnie podkraść się jak najbliżej. Zwycięża ten, kto podejście niezauważony na odległość np. 10 m. od celu.

3. Omówienie gry.

4. Zastęp dzieli się na dwie grupy. Ustawienie stacji sygnalizacyjnych.

5. Sygnalizacja światłem.

6. Gra: Błędny ogień. Jeden z chłopców idzie w las. Od czasu do czasu błyska latarką, po czym szybko zmienia miejsce uciekając w różnych kierunkach. Inni starają się go schwycić.

7. Powrót: Obserwacja nieba. Orientacja w nocy. /B.G. nr.5 maj 1950/.

Zbiórka XI /alarm/ Założenie: powódź.

1. Zbiórka w pełnym ekwipunku osobistym i polowym oraz prowiantem na jeden dzień.

2. Sprawdzenie ekwipunku. Omówienie zadań do wykonania.

3. Wymarsz w teren nad rzekę lub jezioro.

4. Rozbijanie biwaku - bazy. /szalasy przeznaczone na izbę chorych, magazyn itd, kuchnia przygotowująca posiłki dla powodziarzy itd./ Lekki posiłek.

5. Pływanie.

6. Zwiady na łodziach. Wiosłowanie i sterowanie.

7. Obiad i krótka przerwa poobiednia.

8. Organizowanie przeprawy w celu niesienia pomocy zalanej wsi /wysepka lub przeciwny brzeg/.

a/ osłony / na puchówkach i workowe/

b/ tratwy / z baniek, beczek, drzewa/ - patrz B.G. nr.6, czerwiec 1949.

Uwaga: Zastępowy obejrzał uprzednio teren i przygotował materiał potrzebny dla przeprawy np. beczki, banieki, wiązki słomy itp.

9. Lekki posiłek.

10. Zwijanie biwaku. Uprzątnięcie terenu. Zacieranie śladów.

11. Krótkie ognisko.

12. Powrót ze śpiewem.

c. d. n.

Jerzy Hebda



archiwum



# Kacik zastepowego



Boże Narodzenie już blisko.

W życiu zastępu święta te są zawsze ważnym i radosnym okresem. Pomyśl więc zaważsu, jaka będzie "Gwiazdka" Twoja i Twojego zastępu.

A waszą wesołość, humor i śpiew nie zapomnijcie zanieść i innym ludziom.

Ode mnie i Redakcji przyjmij i przekaż zastępowi, gdy staniecie wokół drzewka - najlepsze życzenia Bożo-Narodzeniowe i Noworoczne, byście stali się prawdziwą paczką przyjaciół, a w drużynie byli najlepszym zastępem.

Poprzez lądy i morza przełamy się wzajemnie opłatkiem braterskiej miłości.

Czuwaj!



Stefan.

## Z gwiazdą i turoniem

Dwa lata temu, gdy z rodziną siadaliśmy do stołu wigilijnego, za drzwiami usłyszałem jakieś śpiewy. Nie, tylko znów angielskie "Cards"! Lecz nie, ten śpiew był inny, bardziej swojski. Poleciałem do drzwi. To były polskie kolendy! Polscy kolendnicy!

Tacy sami, jakich pamiętam jeszcze z Warszawy, gdy w mroźne Boże Narodzenie po śniegu szli od domu do domu, od chaty do chaty, by piosenką, kolendą, wielką gwiazdą i "niedźwiedziem" ucieszyć rodaków.



Już wiesz o czemu o tym piszę?

Tak, oczywiście Ty ze swoim zastępem możecie się zamienić na czas Świąt w kolendników!

Zróbcie sobie wielką gwiazdę / z żarówką w środku /, jeden niech założy na głowę maskę niedźwiedzia czy tura, inny niech zmieni się w żydka z pejsami, przyda się i krakowiak, żołnierz, pasterz itp. Wogóle ilu was jest w zastępie, każdy może się przebrać za wyjątkiem jednego, który będzie innych prowadził z gwiazdą w rękę i musi być w mundurze harcerskim.

Postaraj się gdzieś o teksty kolend, jeśli masz kogo znajomego, kto mógłby Ci napisać parę kupletów / krótkich wierszy okolicznościowych / to będzie jeszcze lepiej. Wogóle korzystaj z pomocy starszych jak tylko możesz.

Następnie zbierzcie się kilka razy i przeciwioście kolendy. Może jeden z zastępu gra na organkach lub harmonii? Bardzo się przyda.

Na tydzień przed świętami wyruszcie z Waszą Gwiazdą do znajomych Polaków. Zastukajcie w drzwi i zaśpiewajcie kolendę. Napewno zaproszą Was do środka. Tam odśpiewajcie "wasze kuplety i parę innych kolend, złożcie z pokłonem życzenia, a jeden /niedźwiedź/ niech potrząśnie woreczkiem z miedziakami. I skarb zastępu się powiększy i Polacy będą Wam wdzięczni.

Gdy będziecie chodzić z się z mieszkarka do mieszkanka o następnny adres w ten sposób obejść.

kolendą w mieście, pytajcie Polaków. Całe miasto można



archiwum



# Nasz opłatek



Zastęp musi mieć swój Opłatek i basta!  
Gdzie, jak i kiedy - to Twoja rzecz wodzu zastępowy.  
Jeśli Ci brak konceptu - spytaj się druha drużynowego, znajomych starszych harcerzy,  
a może i poniższe pomysły Ci się przydadzą.



**Leśny Opłatek.** W okolicy Bożego Narodzenia zbierz zastęp i pójdźcie na wycieczkę. Możesz chłopcom dać tylko plan z zaznaczonym miejscem spotkania. Wycieczka zastępu niech się zacznie możliwie wczesnie, zrób po drodze ćwiczenia, podchody, harce. Wieczorem, gdy już zmrok zaczyna zapadać, zbierz zastęp w znanym sobie punkcie, gdzie rośnie choinka. Na choince przyozdobisz uprzednio świeczki. Po kolei podchodzicie do choinki i zapalacie świeczki.

Zaczynasz śpiewać kolendy. Reszta dołącza się. Dzielicie się opłatkiem i składacie życzenia.

"Idzie noc, słońce już zeszło z gór ..." żegnacie Waszą leśną choinkę. /Może zakopiecie pod choinką, w butelce Wasze życzenia?/ W następnym roku znów przyjdziecie pod tę choinkę - z opłatkiem.

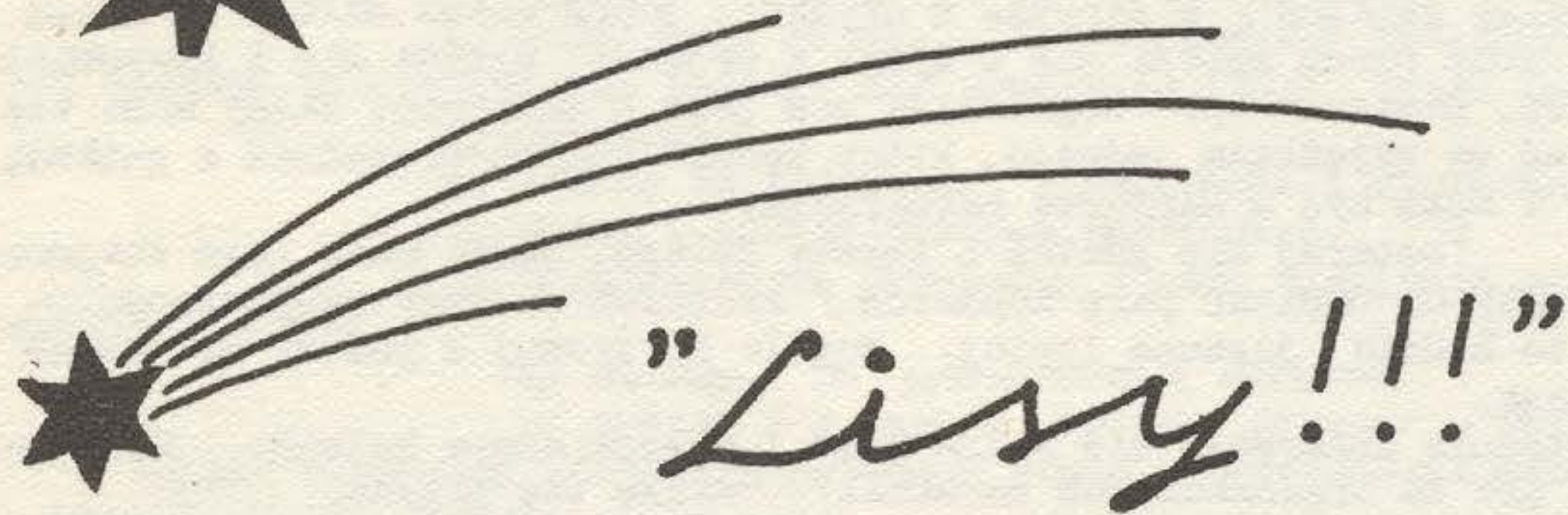
**Pod choinką.** Ktoś z zastępu ofiarowuje swoje mieszkanie, jeśli nie ma izby harcerskiej. W rogu stoi ozdobiona / naszymi zabawkami / choinka, na talerzu obok leżą opłatki. Siadacie wokół choinki i nucicie kolendy. Dzielicie się opłatkiem mówisz do zastępu o tym co było dobre w minionym roku, o projektach na przyszłość. Potem znów śpiewacie kolendy. Ktoś gra.

Możesz na tę uroczystość zaprosić rodziców kolegów z zastępu, Księdza, Druha Drużynowego.

Są zastępy, które po podzieleniu się opłatkiem odwiedzają Sw. Mikołaja z diabłem i aniołkiem. Poczym wszyscy zasiadają do jedzenia przygotowanego przez dobre Mamy.

**Kolędniczy.** Jeśli zastęp  
gdy wieczorem, zmęczeni  
pobliskiego kościoła. Tam  
Pana Jezusowym, by potem

chodzi z Gwiazdą, to najlepiej będzie,  
śpiewem i wędrowką zajdziecie do  
klękniacie z modlitwą przy Złótku  
w kruchole kościoła podzielić się opłatkiem.



Jurek, zastępowy "Lisów" wbiegł do harcówki. Na środku, na grubym kocu kotłował się cały zastęp w tradycyjnych zapasach.

"Lisy !!!" - krzyknął Jurek głośno.

Natychmiast chłopcy poderwali się na nogi i zastygli w bezruchu czekając dalszych rozkazów zastępowego. Zbiórka zaczęła się.

Postaraj się by w Twoim zastępie zawołanie nazwy zastępu miało równie magiczne działanie. Przyzwyczaj chłopców by mieli uszy zawsze nastawione na tę nazwę. Wówczas gdy zajdzie potrzeba - bez gwizdków, baczność, uwaga itd. - zastęp znajdzie się natychmiast przy Tobie, gotów do czynu.





# Gry zastępu

**Bieg z przeszkodami w izbie.** Dwóm chłopcom zawiążesz oczy. W pokoju rozstawiasz krzesła i inne ciężkie przedmioty. Chłopcy mają przejść z jednego końca pokoju na drugi z tym, że jeżeli dotkną jakiegokolwiek przedmiotu, to muszą go obejść dwukrotnie dookoła, zanim pójdą dalej. Gdy zawiążesz następnej parze oczy pozmieniasz położenie przedmiotów. Mierz czas. Ogłoś zwycięsoę.

**Polaska Flaga.** Rozdaj chłopcom kolorowe prostokąty /zielone, czerwone, czarne, niebieskie, białe/. Każdy chłopiec ma ułożyć polską flagę. Daj punkty za dobre ułożenie flagi. Tym co się pomylili pokaż jak wygląda polska flaga i jak się ją zawiesza.



## Kalendarzyk historyczny

### GRUDZIEŃ

- 5. 12. 1867 Urodziny Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.
- 13. 12. 1586 Zgon króla Polski Stefana Batorego.
- 24. 12. 1798 Urodziny Adama Mickiewicza Wielkiego poety polskiego.
- 27. 12. 1918 Początek powstania Wielkopolskiego przeciw Niemcom w Poznaniu.
- 8. 12. 1933 Uroczyste poświęcenie świeżo zbudowanego portu w Gdyni.



## VIIIth WORLD JAMBOREE

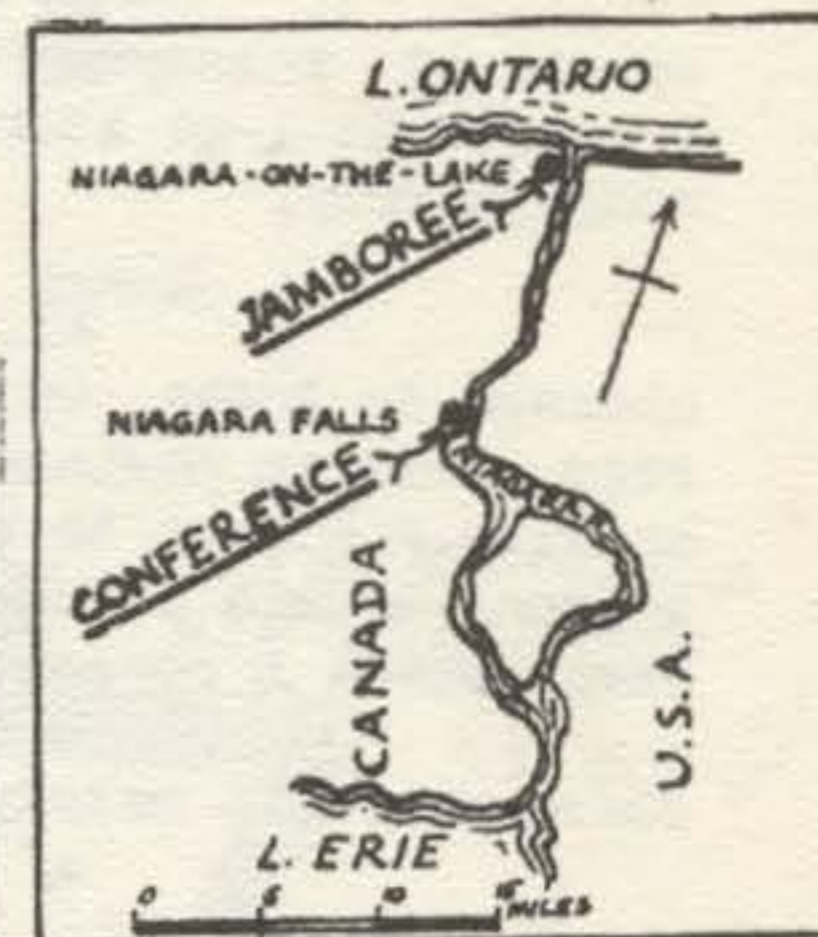
The Jamboree of New Horizons



Some misunderstanding seems to have arisen as to the exact location of the *World Jamboree in Canada* next year. To correct this it should be noted that the Jamboree site is at **NIAGARA-ON-THE-LAKE**, Ontario, from 18th to 28th August 1955.

Niagara-on-the-Lake is on the shores of Lake Ontario and the Niagara River, not far from St. Catherines.

The Jamboree will be followed by the 15th International Conference of Scout Leaders of the world and will take place at **Niagara Falls**, some fourteen miles away from the site of the Jamboree Camp.



archiwum

WHO IS COMING?—Canada's invitation to the Scouts of 100 countries to attend the Jamboree of New Horizons at Niagara-on-the-Lake, in August 1955, has brought an encouraging response. To date India has promised a representative contingent, China is sending 10, South Africa 30, Venezuela 30, Mexico 143, Jamaica 60, Liechtenstein 5, Switzerland 150, Italy 130, France 1,200, Great Britain and the Scandinavian countries 2,000, the United States 1,500 and Canada 3,500.







# Самаятинка.

c.d. VII. **Obce ciało w uchu.** Jeśli to jest mały owad, można go oszłonić przez wdychnięcie do ucha dymu papierosowego. Następnie wpuścić parę kropli oleju / oliwa, olej rycynowy itp. / Owad powinien wypłynąć wraz z powracającą cieczą. To samo dotyczy małych ciał. Jeśli ciało obce jest nieco większe np. ziarnko grochu, zaprowadzić chorego do lekarza. Pod żadnym pozorem nie wolno usiłować wydstać przeszkody przez dźbanie w uchu szpilką czy innym podobnym przedmiotem.

VIII. **Krwotok z nosa.** Posadzić pacjenta i poprosić go o trzymanie głowy prosto. / Pochylenie głowy powoduje wpływanie krwi do gardła. / Położyć zimne okłady na nasadę nosa i kark. Kończyny trzymać ciepło / termofory, gorące okłady itp. / Można dać kawałeczki lodu do ssania. Bezpośredni ucisk na grzbiet nosa często odnosi skutek. Otwór nosowy, po stronie krwotoku, można zatkać kawałkiem gazy sterylizowanej.

IX. **Stłuczenia.** Na miejsce stłuczenia położyć natychmiast okład z zimnej wody lub z wody Burowa / octan glinu. / Przykryć ceratką i zabandażować. Uwaga: Szybkie założenie opatrunku zapobiega poważnemu puchnięciu.

X. **Poparzenia.** Choć w podręcznikach fachowych nowa klasyfikacja oparzeń obejmuje więcej grup, my ograniczymy się do wyliczenia jedynie trzech a mianowicie oparzeń pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Technika opatrywania poszczególnych oparzeń - jeśli o pierwszą pomoc chodzi - nie różni się wiele. Trzeba pamiętać, że niebezpieczeństwo nie leży w głębokości oparzeń, a w wielkości dotkniętej powierzchni skóry, przy czym czynnikiem zwiększającym to niebezpieczeństwo jest, jak zresztą w każdym innym zranieniu, możliwość zanieczyszczenia rany. Przy opatrywaniu więc oparzeń należy użyć postępowania aseptycznego. Nie wolno również zapominać, że poparzenia zawsze powodują wstrząs, który trzeba leczyć przede wszystkim.



1. **Poparzenia 1-go stopnia.** /Zaczerwienienie skóry/. Położyć okład z roztworu sody / 2 łyżeczki do herbaty na półtę wody / lub roztworu soli kuchennej / 1 łyżeczka na półtę wody/. Można również użyć świeżo zaparzonej słabej herbaty.

2. **Poparzenie 2-go stopnia.** /Na skórę występują pęcherze/. Bąble przekłuć wyjałowioną igłą i wypuścić płyn znajdujący się w środku. Choć niektórzy odradzają tej procedury, większość lekarzy zaleca usunięcie pęcherzy przy pomocy wysterylizowanych nożyczek. Jako opatrunek można użyć jednego z podanych powyżej. Można również zastosować okład z mieszaniny oleju lnianego z wodą wapienną lub opatrunek z gazy posmarowanej wazeliną, maścią penicylinową lub octavlenem.

3. **Poparzenie 3-go stopnia.** /Spalenie tkanek/. Obmyć oparzenie roztworem sody lub soli kuchennej. Przykryć suchą wyjałowioną gazą lub okładem jak w oparzeniu 1-go stopnia. Nie używać oleju, maści itp. Lekarz ustali formę leczenia, tego rodzaju rany.

XI. **Zasłabnięcia.** 1. **Przeziębienie.** Położyć chorego do łóżka. Odizolować od innych. /zapobiegnie to rozszerzeniu się choroby/. Pokój chorego powinien posiadać stałą równomierną temperaturę i być dobrze przewietrzony. Jeżeli to możliwe / a jest to bardzo wskazane /, chorego powinien wziąć gorącą kąpiel lub wymoczyć nogi w gorącej wodzie z dodatkiem musztardy przed samym pójściem do łóżka. Dwie aspiryny lub proszek Dowera z gorącą lemoniadą dopełniają kuracji.

2. **Zatrucie nieświeżym pokarmem.** Jeżeli zachodzi obawa zatrucia należy spowodować u chorego wymioty. Uzyskać to można przez:

- a/ danie do picia płynu powodującego wymioty np:
  - wody z solą / 2 łyżki stołowe na 1/2 pinty ciepłej wody /;
  - wody z musztardą / 1 łyżka stołowa na 1/2 pinty wody /;
  - dużych ilości ciepłej wody;
- b/ mechaniczne drażnienie podniebienia przez lechtanie np. piórkiem;
- c/ włożenie palca głęboko w przełyk.

Jakkolwiek by się zatrucie wydawało niewinne, nie należy go lekceważyć, ale możliwie jak najszybciej zapewnić choremu pomoc lekarską. Choć niektórzy zalecają dawanie środka na przeczyszczenie, lepiej jest z tym się powstrzymać do przybycia lekarza.





3. **B ó l g ł o w y.** Nagły atak bólu głowy stosunkowo łatwo jest usunąć przez znalezienie i wyeliminowanie przyczyny. Pójdźcie po linii najmniejszego oporu, jakim jest zażywanie aspiryny, pomoże tylko przejściowo bez większego dla chorego pożytku. Aspiryna bowiem i tp. preparaty nie usuwają przyczyny a jedynie zagłuszają uczucie bólu. Ponieważ ból głowy jest bardzo często jednym z objawów ogólnych niedomagań organizmu, nie należy go lekceważyć. Jeśli mimo stosowania prostych środków leczniczych ból albo nie ustaje albo też bezustannie powraca, trzeba zasięgnąć rady lekarza. Oto kilka najprostszych przyczyn bólu głowy i sposoby ich usuwania:

- a/ Niestrawność lub zaparcie stolca: - wziąć na przeoczyśnienie. Przez dzień lub dwa jeść tylko lekkostrawne potrawy w małej ilości. Pić dużo dobrej wody.
- b/ Nagromadzenie toksyn / bóle głowy po przebudzeniu/ - Szklanka ciepłej wody rano. Unikać spożywania posiłków przed snem. Uprawianie ćwiczeń. Ciepłe kąpiele.
- c/ Śła wentylacja - spacer na świeżym powietrzu.
- d/ Przemęczenie: - Przynajmniej dwa 10- minutowe odpoczynki w ciągu dnia i jeden dłuższy / 1/2 godz./ po obiedzie. Można gorąca kawa lub herbata. Glukoza.
- e/ Upał - zimne okłady na czoło.
- f/ Przeziębienie, katar itp. - patrz leczenie przeziębienia.
- g/ Przemęczenie oczu - czytając, pisząc itp.: przerywać pracę na parę minut i przenieść wzrok na przedmioty odległe.
- h/ Hałas, wyziewy gazów, podenerwowanie - usuń przyczyny.



Lekarstwa przeciw bólowi głowy: aspiryna, antipiryna, fenacetyna z kofeina.

4. **B ó l w e w n ę t r z n y / b r z u c h a /.** Podobnie jak ból głowy: w zależności od charakteru, trwania i miejsca ból wewnętrzny może być objawem wielu chorób. Nie wchodząc jednak za głęboko w tajniki medycyny, my zajmiemy się tylko bólem żołądka spowodowanym np. przez źle przygotowane potrawy, lekkie zatrucie czy zwykłe łakomstwo. W tego rodzaju zaburzeniach żołądkowych obok bólu występuje również do pewnego stopnia wzdęcie i czasem rozwolnienie. To niedomaganie łatwo jest wyleczyć przez lekki post / lub nawet post ścisły/ i zażywanie jednego z następujących środków:

- soda oczyszczona / 1/2 łyżeczki do herbaty/
- krople miętowe
- krople Inozimowa
- sól garzka
- gorący okład lub termofor na brzuch w okolicy żołądka.

5. **B ó l z ę b a:** można przygłuszyć używając któregoś z niżej podanych sposobów:

- a/ zwilż kawałek waty spirytusem kamforowym i przyłóż do zęba;
- b/ oczyść dziąsła wokół bolącego zęba i posmaruj je jodyną;
- c/ przyłóż gorący okład do policzka;
- d/ daj lekarstwa jak na ból głowy.

Jerzy Hebda

## Robimy gwiazdę.

Samodzielny zastęp "Sępów Afrykańskich" urządza co roku gwiazdę. Drewniany szkielet okleja papierem. Gwiazda do której przymoczone z kieszonki Gwiazdę obraca

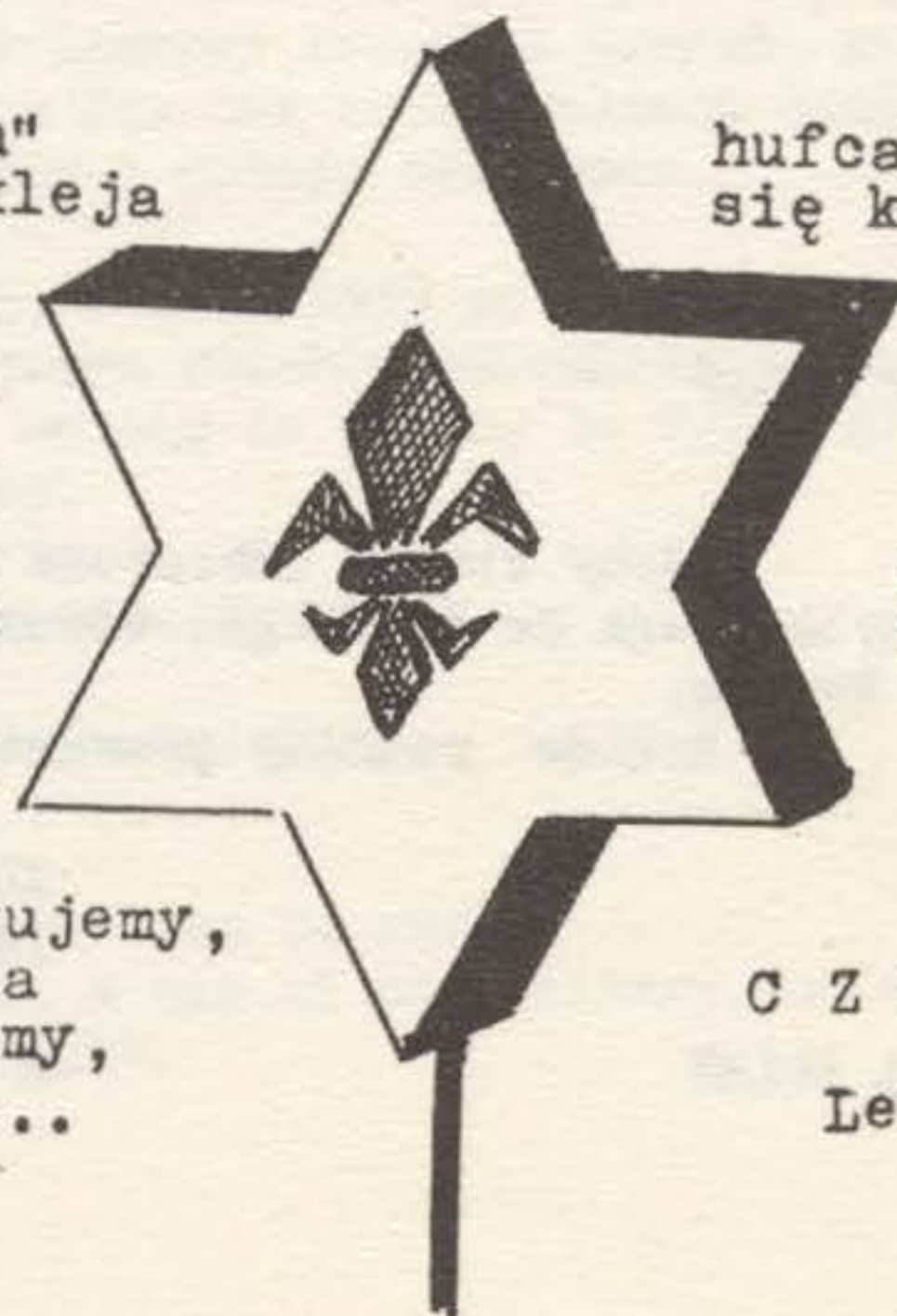


Kolędniczy nasi który wydatnie naszej kasy obdo do zespołu skrzy Po odśpiewaniu kończymy : c

obrać się na osi, cowane są żarówczkowi baterią. gwiazdor.

chodzą z niedźwie przyczynia się do zowej. W tym roku pek-góral. kilku kolend

Za kolendę dziękujemy, Zdrowia szczęścia winszujemy, Na ten nowy rok...



hufca Szczecin się kolorowym

ki połą-

dziem, zasilania przybędzie i kupletów

C Z U W A J !

Lebiedź.





# Sygnalizujemy naprawdę nie na niby

c. d.

B. Pancewicz hm.



1. Ćwiczenia z zakresu sygnalizacji należy przeprowadzać tak aby odległość między stacjami była większa niż możliwość porozumienia się głosem. Oczywiście podczas pierwszych ćwiczeń nie należy zbyt-  
nie oddalać stacji od siebie. Odległość między stacjami należy zwiększać w miarę postępu sprawności.

2. Kwatermistrz dywizji "Wisła" podpisujący się kryptonimem "KW", wysłał nocą pilny telegram /P/ ze stacji sztabu dywizji o kryptonimie /SDW/. Depesza, nadana światłem, składa się z 13 wyrazów /GR 13/ treści właściwej, w tym 11 niezasyfrowanych /BT BT/ i dwóch zasyfrowanych /BT/ a mianowicie "Snop" nazwa miejsca i podpis KW. Stacja nadawcza myli się w liczbie grup podając GR 14 co stacja odbiorcza poprawia /INT GR 13/. Stacja nadawcza po sprawdzeniu potwierdza poprawkę nadając C.F.

SDW

KDW KDW  
P  
GR 14  
BT BT  
wysłać  
pluton  
transportowy  
do  
stacji  
UK  
HOLME  
HOLME  
UK  
godz  
4  
po  
amunicję  
dostarczyć  
do  
BT  
Snop  
KW  
K  
T  
liczy grupy  
C

KDW

K  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
T  
INT GR 13



Zauważmy, że stacja odbiorcza KDW pracując nocą, tylko raz się myli, ewentualnie nie jest pewna nazwy miejscowości następującej po znaku UK i dlatego nie potwierdza odbioru wyrazu. Stacja nadawcza powtarza więc jeszcze raz wyraz na który nie dostała znaku T zrozumiano.



Gdyby stacja odbiorcza odebrała wyraz "HOLME" odrazu, za pierwszym razem, ale nie była pewna co do niego, wówczas może po znaku K /Koniec/ st. rad. zażądać powtórzenia tego wyrazu.

Koniec rozmowy przedstawiałby się w ten sposób:

KDW  
IMI 6  
R





3. Nadawanie poprawki. W czasie nadawania mogą zajść zmiany, które trzeba poprawić:

SDW

P

GR 4

BT BT

grot

ranny

d-two

zbombardowane

WA

Grot

zabity

K

KDW

T

T

T

T

T

T

T

T

T

T

R



W miarę wglębiania się w praktykę sygnalizacyjną możecie natrafić na pewne szczególne wypadki, z którymi nie będziecie sobie mogli poradzić na podstawie dotychczas podanych szczegółów technicznych. Piszcie wówczas do redakcji, pomożemy. Z braku miejsca na łamach B.G. nie możemy omawiać więcej szczególnych wypadków. Po uzyskaniu uprawy 25 liter / znaków / na minutę przystąpcie do nadawania depeesz zaszyfrowanych. Do tego celu najlepiej nadają się szyfry tablicowe bądź cyfrowe. A może Druh Berezyniak jako specjalista od szyfrów da się namówić na artykuły o zasadach tych szyfrów?

Niestety ale wielki specjalista w hańcerstwie od szyfrów i sygnalizacji, który położył wielkie zasługi na tym odcinku i któremu chciałbym złożyć hołd na tym miejscu, dz.h. Staszek Darlewski ze Lwowa zmarł parę lat temu w Australii; nie wiem więc kogo o to prosić.

Na zakończenie tego artykułu mała uwaga dydaktyczna. Artykuł niniejszy nie jest do jednorazowego przeczytania. Należy go przeczytać kilka razy, wglębić się w podane przykłady, by je zrozumieć, a Kodu czyli znaków korespondencyjnych trzeba nauczyć się na pamięć. Kod, przepisać wyraźnie i luźno w formie tabliczki do swego dzienniczka technicznego lub zwykłego oraz podobnie przepisany / może tuszem / na większym arkuszu wywiesić w izbie drużyny.

Potem praktyka w terenie w dzień - tarcze, w nocy - światło. Sygnalizacja tak jak muzyka wymaga ciągłego ćwiczenia, by dojść do doskonałości i utrzymać się na poziomie. Wierzcie mnie, że to warte wysiłku.

Po opanowaniu sygnalizacji wzrokowej, zdolniejsi z pośród Was i ci, którzy mają dobry słuch muzyczny czy też pamięć muzyczną, mogą zacząć ćwiczyć sygn. dźwiękową zaczynając od brzęczyka, a potem od krótkofalowego aparatu radiowego. Co za przyjemność móc otrzymać od krótkofalowca np. w Australii potwierdzenie odbioru naszych znaków nadawanych zupełnie małymi aparatami np. w Londynie. Przy odbiorze dźwiękowym nie liczymy kropek i kresek, każda litera dźwięczy inaczej i tak jak muzyk odróżnia dźwięk Cis od Fis tak krótkofalowca dźwięk litery C od F. Praktycznie możliwości stosowania w czasie wojny i pokoju olbrzymie.

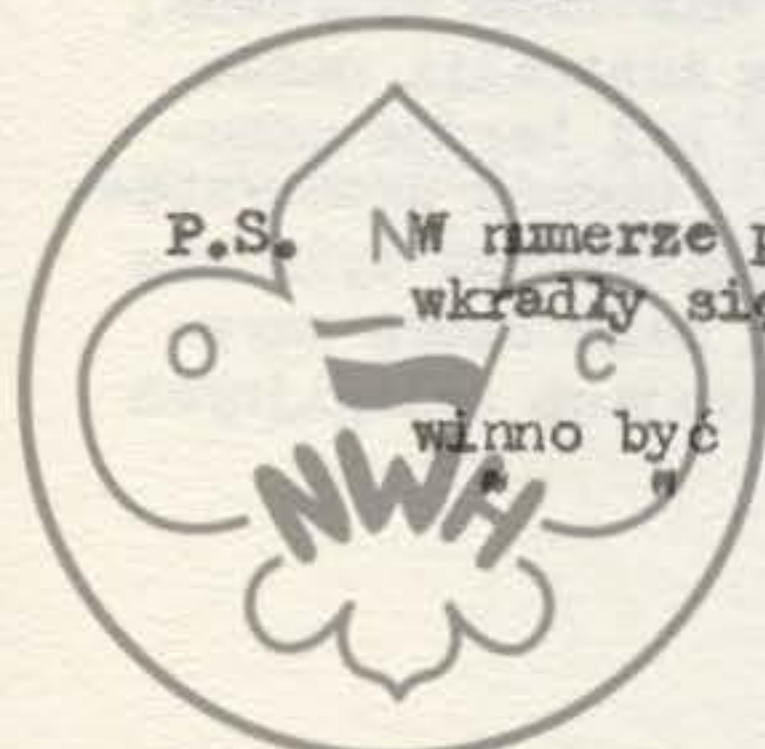
Wspomniany przeze mnie ś.p. dh. Darlewski, w roku 1939 po zajęciu Lwowa przez bolszewików, utrzymywał przez dłuższy czas kontakt z pewnym polskim ośrodkiem w Rumunii przy pomocy zakonspirowanego aparatu krótkofalowego. Jeśli mu się to udało, to tylko dlatego, że sygnalizację traktował zawsze na poważnie, a nie na niby.

Samotny Wilk

P.S. NW numerze poprzednim, w tabliczce znaków korespondencyjnych wkradły się pomyłki z lewej strony.

winnobyć

K lub tarcze do góry, a nie K lub tarcza do góry  
ii / małe litery / - znak rozdziału, a nie II duże litery, co wygląda jak rzymska dwójka.



archiwum





## Z kraju kangura.

Z ŻYCIA HARCERZY W BRISBANE.



Dzień 15 sierpnia w historii Polski.

Dzień 15 sierpnia dla nas Polaków jest dniem tradycji religijnej i historycznej. W dniu tym obchodzimy Święto Wniebowzięcia Matki Bożej, rocznicę cudu nad Wisłą i Święto Żołnierza Polskiego.

Harcerze w Brisbane, bardzo uroczysto obchodzili ten dzień, dając przez to dowód, że są wierni Naszemu Wzniosłemu Prawu Harcerskiemu; czyli służą Bogu i Polsce i realizują zasady miłości bliźniego. Przed Mszą św. przy Krypcie Świętego Imienia, zaroilo się od harcerskich mundurków. Chrystusowi utajonemu w Przeszłości o wyzwolenie naszej Ojczyzny celebrował nasz Kapelan drużyny. Podczas Mszy Świętej śpiewał chór kierownictwem jednej z Sióstr pracy i wysiłku poświęcają na-

Poczet honorowe miejsce przy kratach wali także harcerze, którzy barwą w każdą niedzielę. Dowodem na to uroczystości 15 sierpnia, przystąpili niemal wszyscy harcerze. Uroczystość w Krypcie zakończyła się pieśnią "Boże coś



Po Mszy zaproszeni do Domu Polskiego na szarża Kidziaka, który przygotował obiad. Dh. Sęp przemówił do poczetu O. Hieronim i P. Meczyński mieli kilka bardzo treściwych zdaniami zakończyli obiad urodzinowy.

szandarowy wraz z drużyną zajął ołtarza. Do Mszy Świętej usługuje gromadnie przybywają usłuduchowego przygotowania się drużyna była Komunia Święta, do której rze, za wyjątkiem małych zakończyła się nabożeństwem do Matki Polskiej".

Świętej chłopcy z drużyny zostali wspólny obiad urodzinowy Dha. Rywali jego rodzice. Po smacznym obiedzie o poszanowaniu rodziców, w imieniu Zarządu Polonii - swoim

Dalsza część harcerskiego programu odbyła się o godzinie 18-tej wieczorem przy kominku harcerskim. Widzieliśmy tam naszych chłopców w różnych rolach. Oklaskiwaliśmy poraz pierwszy nowo założony zastęp harcerki, które pod kierownictwem Dhny Stoligłowy pokazały co zdołały się nauczyć przez taki krótki czas. O. Hieronim w pięknych słowach przedstawił działalność harcerskich zastępów podziemnych podczas powstania warszawskiego. Dh. Sęp w gawędzie swojej przy pięknie wykonanej mapie przez chłopców opowiedział o historycznym dniu 15 sierpnia oraz o ks. Skrupce, który ze swymi uczniami z gimnazjum, stanął na polach Ossowa w jednym szeregu, by zginąć w obronie wolności Ojczyzny.

Kominek harcerski zakończono częścią poważną - przyrzeczeniem harcerskim. Słowa Dha Sępa skierowane do chłopców z pewnością pozostaną długo w ich pamięci, a Prawo Harcerskie, które pozostawił nam w swym spadku ś.p. Ks. Jan Mausberger, będzie dla nich wytyczną. Jaki ma być polski harcerz, który zdala od swego Kraju ma reprezentować tu w Australii naszą obyczajność, kulturę, a przede wszystkim cały naród polski. Kominek zakończony był bardzo uroczystą gawędą O. Hieronima oraz modlitwą harcerską "O Panie Boże Ojczyznę naszą". Obchód uroczystości 15 sierpnia pozostawi po sobie dużo wspomnień na przyszłość u tych rodaków, którzy byli nią zainteresowani. Niechaj zaś wstydzą się ci, którzy czują się Polakami a tak mało biorą czynnego udziału w pracy społecznej i zapominają już w tak krótkim czasie o tradycjach religijnych i historycznych.

Sęp z Brisbane.



## Odrobinę entuzjazmu.

Uczuwaam potrzebę porozmawiania sobie z Wami: Najpierw dziękuję druhom: J. Hebdzie, A. Berezyniakowi za regularne artykuły a S. Januszewskiemu za rysunki. Ze zaś dobry przykład cuda działa, przeto zyskaliśmy dalszych autorów kącików: o prawie harcerskim będzie pisywał hm K. Burmajster a kącik zastępowego obmyśla hm S. Bogdanowicz. Wszystkich współpracowników witamy sercem. Listę korespondentów otworzył dh W. Kuss z Argentyny.



W roku 1954 wydaliśmy 12 numerów 16 stronowych po 500 egzempl., przyczem nry 5 -y w 1000 egz. a nry 8.9.11 i 12-y po 700 Koszta druku wyniosły 163 funty i tę sumę pokryła Główna Kwatera Harcerzy.

Z prenumerat wpłynęło do 21.XI.54 64 funty i 16 szyl oraz 72 dolary. Na administrację: koperty, znaczki, papier itp wydaliśmy do nru 11 -ego włącznie 63 funty. Cały rok Bądź Gotów wychodziło punktualnie tak, że czytelnicy w Anglii mieli zawsze 1-ego numeru u siebie i ten fakt uważamy za poważne osiągnięcie w warunkach 1-2 osobowej redakcji i administracji zarazem. Szata graficzna zaczyna podobać się wszystkim - zasługa St. Januszewskiego, który po ciężkiej pracy w garażu nie szczędzi czasu na kreseczki - a jest ich tysiące. Przygodnie pomagają Z. Kamiński i E. Kalinowski. Zyskujemy coraz więcej sympatyków, ale przede wszystkim pragniemy pozyskać Was wszystkich.

Jakkolwiek niektóre numery B.G. podobały się mnie samemu, to jednak daleki jestem od stwierdzenia, że to już jest wszystko, na co nas - organizację harcerzy stać. I tu jest sens mego apelu: Bądź Gotów musi być naszym pismem, ma wyrażać myśli wszystkich, być troską całej organizacji harcerzy a nie redaktora tylko.

Proszę gorąco wszystkich instruktorów o napisanie bodaj jednego artykułu na rok a każdego hufcowego, drużynowego i zastępowego o wiadomości o swej pracy. Wykonajcie to, a zobaczycie jak się ożywi Bądź Gotów. Artykuły: piszcie na temat co Was interesuje, czym chcecie się podzielić ze wszystkimi.

Z okazji 45 lecia Z.H.P. będzie wspaniała okazja omówienia ludzi, idei oraz dzieł w ciągu 45 lecia związku.

Tylu było świetlanych postaci instruktorów, wspaniałych harcerzy - nie pozwólmy im ginąć w mroku niepamięci, przekażmy ich młodemu pokoleniu.

Idee: jak powstawały programy, pomysły, podręczniki, prasa harcerska, nowe prądy myślowe, zasady kształcenia starszyny, prób na stopnie itp.

Dzieła: domy, stacje, przystanie, schroniska harcerskie, szkoły instruktorskie, styl obozownictwa - cały nasz dorobek organizacyjny pokażmy...

Współpraca z redakcją Bądź Gotów:

Prócz artykułów wdzięcznym sercem witamy każdy rysunek, każdą mapkę sieci organizacyjnej terenu, każdą ozdobę, pomysł, ale... narysujcie czarnym tuszem na białym papierze i przyslijcie.

Chcemy, by każdy teren miał swe godło, by wszyscy co miesiąca śledzili Waszą pracę. Korespondencje terenu są najciekawsze i zawsze na nie czekamy.

Sprawy administracyjne: Argentyna i Francja wpłaca prenumeratę swym Komendom Chorągwi, z którymi się rozliczymy. Z innych terenów, skąd trudno przekazać pieniądze, proponujemy wymianę B.G. na obce pisma skautowe, czy podręczniki.

Adresy: od czasu do czasu upewnijcie nas, że otrzymujecie regularnie B.G. Wszelkie niedomagania postaramy się poprawić.

A pozatem przejmijcie się hasłem

placić chętnie!!!

A najważniejsze: piszcie do nas jak najczęściej.

Pragnę Was wszystkich zarazić entuzjazmem dla pisma, a wówczas pokażemy wspólnie, że stać nas na dobrą prasę harcerską...

N.P.S. Redaktor jeszcze nie ma takiej tysiny jak na rynku. Ignac



archiwum



# Kącik kryptograficzny.

Rozwiązanie kryptogramu nr 10:

TESKNO MI PANIE DO KRAJU TEGO, GDZIE KRUSZYNE CHLEBA  
PÓDNOŚĄ Z ZIEMI PRZEZ USZANOWANIE DLA DARÓW NIEBA



Kryptogram nr 11: 18 27 29 38 19 10 17 26 30 58 56 40 16 30 49 18 30 49 56  
26 49 10 28 30 49 56 40 16 30 49 26 30 58 10 28 30 58 10  
17 36 29 40 57 49 40 16 30 49 26 30 49 39 58 36 57 29 27  
49 49 18 38 58 20 58 40 16 30 49.

Kryptogram nr 12: FHZHK HRCGF UZYSP JPAFL DPLJF YZVHZ ZFLZE DHNTY  
ABZHI SP.

Po raz pierwszy zamieszczamy w naszym kąciку kryptogram /nr 11/ pisany cyframi. W związku z tym podajemy parę uwag o układaniu najprostszych kluczy do szyfrów pisanych cyframi. Na kratkowanym papierze wykreślamy najpierw z. zw. "bazę" szyfrową, czyli prostokąt o kształcie poprzednio umówionym z tym, do kogo ten szyfr będziemy wysyłać, i wpisujemy w nim po jednej literze alfabetu w każdej kratce, następnie zaś numerujemy kolejno kolumny p o z i o m e i pionowe jak to widzimy na rysunkach nr 1, 2 i 3.

	1	2	3
1	a	b	c
2	d	e	f
3	g	h	i
4	j	k	l
5	m	n	o
6	p	q	r
7	s	t	u
8	v	w	x

Rys. nr. 3

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	a	b	c	d	e	f	g	h	i	j
2	k	l	m	n	o	p	q	r	s	t
3	u	v	w	x						

Rys. nr 1

	1	2	3	4	5
1	a	b	c	d	e
2	f	g	h	i	j
3	k	l	m	n	o
4	p	q	r	s	t
5	u	v	w	x	y

Rys. nr 2

Przy szyfrowaniu zaś zamiast liter tekstu otwartego piszemy grupy dwu cyfrowe: pierwsze cyfry tych grup wskazują kolumnę p o z i o m ą, w której znajduje się potrzebna nam litera, drugie zaś cyfry oznaczają kolumnę p i o n o w ą; np. litera "m" na rys. nr. 1 = 23; na rys. nr. 2 = 33; na rys. nr. 3 = 51. "Bądź Gotów zaszyfrowane kluczem jak na rys. nr. 1 wypadnie następująco: 12 11 14 33 17 25 29 25 31

Jakże więc rozwiązuje się taki szyfr cyfrowy jak np. kryptogram nr. 11. ? Przede wszystkim trzeba zrobić tabelę frekwencyjną. W tym celu bierzemy papier kratkowany i rysujemy prostokąt - bazę tak, by zmieściły się w nim wszystkie oznaczenia szyfrowe, jak na rys. nr. 4. Następnie do tego prostokąta wpisujemy w odpowiednich kratkach tyle kresek, ile razy dane oznaczenie szyfrowe spotkało się w kryptogramie; np. "18" wystąpiło w kryptogramie trzy razy, zatem na skrzyżowaniu pierwszej kolumny poziomej z kolumną pionową oznaczoną 8 wpisujemy trzy kreski.

	6	7	8	9	0
1			m		
2					
3					
4					
5					

Rys. nr. 4

Porównajmy teraz tę tabelę frekwencyjną z tabliczką podaną w jednym z poprzednich numerów B.G. zwłaszcza z kolumną oznaczoną tam literami T.O./tekst otwarty/. Do rozwiązania szyfrów zawsze b. pomaga znajomość t. zw. cech językowych. Pomówimy o tym osobno, a teraz zwróć uwagę na jedną tylko z cech języka polskiego: niektóre pary liter występują w nim częściej niż inne; np. "ie" i "dz". Przy pewnej wprawie pary "ie" odnajdziemy b. łatwo, a później już tylko jeden krok do odnalezienia par liter: "dz, rz, cz". Pamiętajmy, że po parach "rz, cz" rzadko wystąpi "ie", natomiast po "dz" b. często pojawia się "ie" zarówno na początku słów, jak i w środku czy na końcu: "dziesięć, niedziela, w Kanadzie" itp.

Kryptogram nr 12 zaszyfrowany jest systemem Juliusza Cezara/zobacz nr 5 BG rok 1954. Mam nadzieję, że sobie łatwo z nim poradzicie.

C Z U W A J !

A. Berezyniak.

**BĄDŹ GOTÓW**

wydaje Główna Kwatera Harcerzy jako miesięcznik  
Adres redakcji i administracji: 30 Anson Rd. London N.W.2.  
Warunki prenumeraty: numer pojed. 9 penów, roczna 9 szylingów, półroczna 5 szylingów  
Chętnie widzimy wymianę Bądź Gotów na zagraniczne pisma skautowe.

Numer ilustrowali S. Januszewski i E. Kalinowski: